CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 92 (257)
PONIEDZIAŁEK
4 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.06, zach. 18.14

Nowe zadania Zw. Sam. Chłopskiej

Z okazji Krajowego Zjazdu ZSCh przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od prezesa Związku — dra Stefana Ignara wypowiedź o nowych zadaniach ZSCh.



Dr Stefan Ignar prezes ZSCh

Związek Samopomocy Chłopskiej stanie się bardziej niż dotychczas klasową organizacją chłopów biednych i średnich. Związek będzie więc eliminował ze swoich szeregów elementy kapitalistyczne, zwracając jednocześnie pilną uwagę, na zrzeszenie w swych szeregach obok bezrolnych i małorolnych wszystkich średniorolnych chłopów.

Obecnie ZSCh stał się masową organizacją. W 40 tys. gromad Związek ma ponad 1.200 tys. członków i dlatego istnieje w tej chwili możliwość bezpośredniego dotarcia do gromad i przeniesienia na nie całej pracy społecznej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej. Przesunięcie ciężaru pracy z gminy na gromady ma na celu zaktywizowanie szerokich mas chłopskich do realizacji miejscowych planów produkcyjnych, opartych o plan państwowy. Koło gromadzkie ZSCh, którego rola w życiu wsi wzrośnie, będzie m. in. plany te opracowywać, dopilnowywać ich realizacji oraz sprawować kontrolę nad miejscową filią spółdzielni gminnej, nad filią ośrodka maszynowego oraz nad wszystkimi, znajdującymi się w gromadzie spółdzielczymi zakładami przemysłowymi.

Jeżeli chodzi o rolę oddziału gminnego ZSCh, to będzie on koordynował pracę kół gromadzkich i kontrolował działalność gminnej spółdzielni, za pośrednictwem powołanej przez siebie rady kontroli spółdzielni gminnej.

Jak z tego widać Związek Samopomocy Chłopskiej staje się na obecnym etapie organizatorem produkcji na wsi i reprezentacją wszystkich potrzeb chłopów, które zaspakaja przy współpracy nadzorowanej przez siebie spółdzielczości wiejskiej.

Stały wzrost liczby członków umożliwia przejście od masowości do powszechności tej organizacji na wsi. Skupi ona w najbliższym czasie wszystkich biednych i średnich chłopów i zaktywizuje ich do wykonania wszystkich zadań, jakie obecnie stoją przed wsią polską.

APEL DO ROLNIKÓW PRZED SIEWAMI

Radiowe przemówienie min. Dąb-Kocioła

3 bm. min. rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł wygłosił do rolników przemówienie radiowe, w którym omówił tegoroczną wiosenną akcję siewną oraz wezwał wszystkich rolników do terminowego dokonania zasiewów, starannej uprawy roli i do współzawodnictwa w pracach wiosennych.

Ze specjalnym apelem zwrócił się minister do przodowników pracy w rolnictwie, aby zachęcili oni swoim przykładem wszystkich chłopów-robotników rolnych, mechaników, traktorzystów do jak najsumienniejszego wykonania swoich zadań.

Nawiązując do wielkich zadań, jakie stoją przed rolnictwem na odcinku hodowli min. Dąb-Kocioł powiedział: **„Przy rozszerzeniu obszaru zasiewów wiosennych należy się szczególnie zatroszczyć o zwiększenie upraw roślin pastewnych, aby w ten sposób zabezpieczyć dostateczną ilość paszy dla rozwinięcia w Polsce hodowli bydła i trzody chlewnej".**

Dużo uwagi poświęcił minister likwidacji odłogów i organizowaniu akcji pomocy sąsiedzkiej, z której powinni skorzystać wyłącznie najbiedniejsi rolnicy.

Przedstawiwszy pokrótce poważne rozmiary pomocy jaką niesie Państwo wsi, a przede wszystkim chłopom mało- i średniorolnym — minister zakończył swe przemówienie słowami: **„Chłopi i robotnicy rolni, administratorzy i rządcy życzę Wam w okresie wiosennej akcji siewnej dobrej pogody, oraz jak najlepszych osiągnięć w Waszych pracach".**

Zatwierdzenie tekstu paktu atlantyckiego

WASZYNGTON. PAP. — W sobotę odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim. Opublikowany po posiedzeniu komunikat stwierdza, że ministrowie zaaprobowali bez żadnych zmian tekst paktu północno - atlantyckiego, którego podpisanie nastąpić ma w dniu 4 bm.

Obrady KC Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Włoch rozpoczął obrady nad drugim punktem porządku dziennego, dotyczącym sytuacji gospodarczej Włoch i walki związków zawodowych. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz genueńskiego komitetu prowincjonalnego Agostino Novella, który stwierdził, że od marca 1948 r. liczba członków Komunistycznej Partii Włoch wzrosła o milion osób.

Analizując sytuację gospodarczą Włoch, mówca stwierdził, że oficjalne dane statystyczne nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy. Fakty dowodzą, że sytuacja gospodarcza Włoch nie jest ustabilizowana.

Od I do III Zjazdu ZSCh

III Zjazd w Warszawie otwiera etap nowej drogi, którą zapoczątkował I Zjazd ZSCh w Lublinie.

Uchwały I Zjazdu stały pod znakiem rewolucyjnych zmian, które nastąpiły w wyniku zwycięskiego, wyzwoleńczego pochodu Armii Radzieckiej.

Zjazd lubelski postawił przed Związkiem następujące zadania: dopomóc w wykonaniu reformy rolnej i ostatecznej likwidacji obszarnictwa, dopomóc w osiedleniu milionów chłopów na Ziemiach Odzyskanych, umocnić sojusz robotniczo-chłopski i opartą na nim władzę ludową w trwałej walce z reakcją na wsi, utrwalić siłami chłopów demokrację ludową oraz organizować wieś do pracy nad odbudową kraju.

ZSCh w tych wszystkich dziedzinach, wskazanych przez I Zjazd i pierwszy statut, może się poszczycić poważnym wkładem.

II Zjazd ZSCh w r. 1946 był walną rozprawą na terenie ZSCh z reakcją, dążącą pod wodzą Mikołajczyka do rozbicia sojuszu robotniczo-chłopskiego, obalenia władzy ludowej w Polsce i postawienia Polski pod komendę zachodniego imperializmu. Mikołajczyk, który osobiście kierował grupą reakcyjną, usiłującą rozbić ZSCh na II Zjeździe, przegrał z kretesem i Zjazd opuścił.

Poczynając od II Zjazdu coraz mocniej stają w pracy Związku następujące zagadnienia: aktywizacja gospodarcza drobnych i średnich gospodarstw, organizacja ich współdziałania poprzez pomoc sąsiedzką, zrzeszenia branżowe, współzawodnictwo pracy, wsie samopomocowe, walka o podniesienie plonów przez zaopatrzenie w środki produkcji i instruktarz, podniesienie poziomu technicznego i organizacyjnego, współzawodnictwo i kontraktację oraz walka o całkowite uspołecznienie wymiany między miastem i wsią.

Gospodarcza i kulturalna aktywizacja wsi, dokonywana z wybitnym udziałem ZSCh musiała doprowadzić i doprowadziła do zdemaskowania roli elementów kapitalistycznych na wsi. Coraz to wyraźniej zarysowywał się na wsi front walki ludzi pracy z kapitalistami i wyzyskiwaczami. Pogłębiła się świadomość polityczna mas biednych i średnich chłopów.

Dzięki tej pracy ZSCh można już dziś w przeddzień III Zjazdu stwierdzić, że będzie on wyrażał dwa zasadnicze dążenia podstawowych mas biedoty chłopskiej i średniaków odsunięcie od wpływów na życie wsi bogaczy wiejskich oraz zacieśnienie współdziałania i sojuszu z klasą robotniczą, jako siłą podstawową i kierowniczą w Polsce Ludowej.

Do tych politycznych założeń, ujawnionych już w wynikach akcji wyborczej, należy dodać założenia organizacyjne, na których opiera się projekt nowego statutu.

Punkt ciężkości pracy i organizacji Związku będzie leżał w gromadzie. Wzmocnienie łączności ze spółdzielczością wiejską przez przewidziane w projekcie statutu zorganizowane formy kontroli drobno- i średniorolnych nad aparatem spółdzielczym oraz udział w rozwoju wszelkich form spółdzielczości łącznie ze spółdzielczością produkcyjną, stanowić będzie podstawowy środek walki ZSCh o wzrost zamożności wsi pracującej, postęp techniczny, planowość i wzrost wkładu wsi do naszej gospodarki narodowej.

III Zjazd wytyczy w ten sposób pracę ZSCh na etapie budowania w Polsce Ludowej ustroju sprawiedliwości i dobrobytu ludzi pracy na wsi i w mieście.

WACŁAW SCHAYER

Delegacja kołchoźników radzieckich na Krajowy Zjazd ZSCh przybyła do Warszawy

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w wielkiej hali ujeżdżalni na Służewcu rozpoczną się obrady III Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej.

W sobotę, w przeddzień zjazdu, zjeżdżały do Warszawy liczne grupy delegatów, wybranych podczas ostatnich wyborów w gminach i powiatach.

Dalsi delegaci na zjazd przybędą do Warszawy w niedzielę rano.

2 bm. przybyła do Warszawy 15-osobowa delegacja kołchoźników radzieckich. Delegacja ta uczestniczyć będzie w obradach Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej.

W skład delegacji, na której stoi przewodniczący kołchozu „Zdobycz Października" — Dubkowiecki, wchodzą akademik Łaptiew oraz przewodniczący kołchozów i 3 bohaterki pracy kołchozowej.

Delegację powitali na lotnisku: wiceminister rolnictwa i r. r. — Tkaczow, dyr. Sobierajski z MSZ, wiceprezesi Związku Samopomocy Chłopskiej: Domański i Szayer oraz przedstawiciele KC PZPR — Chełchowski i Dłuski. SL — Głowacki, PSL — dr Thomas, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Wroński i przedstawiciele prasy stołecznej.

Na lotnisku obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie — Lebiediew w otoczeniu członków ambasady.

Ponad pół miliona tuczników

zakontraktowano już na terenie całego kraju

Według oficjalnych danych komisarza do spraw hodowlanych przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych do końca marca zakontraktowano w całym kraju 542.943 szt. trzody chlewnej. Prawie całkowicie plan kontraktacji wykonało woj. szczecińskie (94%) i woj. krakowskie (92%).

Akcja kontraktowania trzody chlewnej ostatnio bardzo się ożywiła, wpłynęło na to uruchomienie przez rząd 300 mil. zł kredytów na kupno paszy treściwej i na zakup prosiąt.

Pięcioletni plan gospodarczy na Węgrzech

BUDAPESZT. PAP. — Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących przyjął na sobotnim posiedzeniu projekt pięcioletniego planu gospodarczego. Zadania tego planu są następujące:

1) Przyśpieszenie uprzemysłowienia Węgier, w pierwszym rzędzie rozwój przemysłu ciężkiego i maszynowego,

2) likwidacja zacofania w gospodarce wiejskiej i zwiększenie produkcji rolnej,

3) podniesienie standartu życiowego całego społeczeństwa,

4) udostępnienie zdobyczy kulturalnych klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu,

5) stopniowe zacieranie różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy miastem a wsią,

6) rozbudowa sił zbrojnych dla utrzymania niezawisłości Węgier i obrony pokoju.

Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia Sejmu i komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ulicy I. Daszyńskiego nr 4 — według następującego planu:

1. Posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się we czwartek, dn. 7 kwietnia br. o godz. 10.

2. Posiedzenie Komisji Przemysłu i Handlu odbędzie się we środę, dnia 6 kwietnia o godz. 10.

Porządek dzienny 62 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 7 kwietnia 1949 r. o godz. 10, przewiduje m. in.:

Sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszportach.

PAKT AGRESJI

RZĄD radziecki zajął już raz stanowisko oficjalne wobec paktu północno-atlantyckiego, tzn. przez ogłoszoną deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w dniu 29 stycznia rb. Obecnie, gdy sprawa podpisania paktu dochodzi do skutku, rząd ZSRR wystosował do rządów 7 krajów zachodnich nowe memorandum.

„Zawarte w pakcie północno-atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad ONZ służą celom nie mającym nie wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu, ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zadań ONZ".

Zdanie to przytoczone z memorandum określa w sposób najbardziej lapidarny i skondensowany prawdziwą istotę paktu.

Rozwijając je i konkretyzując, memorandum dochodzi logicznie do wniosku, że skoro pakt nie ma znaczenia obronnego, to tym samym musi zawierać żądło agresji. Ale przeciwko komu skierowanej? Rzecz oczywista, iż przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jako jedynemu z wielkich mocarstw, które nie bierze w pakcie udziału.

W pakcie tym nie chodzi tylko o danie formalnego wyrazu antyradzieckiemu nastawieniu. Gorzej, jego postanowieniom towarzyszą poczynania natury wyraźnie militarnej, jak: zwiększenie sił zbrojnych wszelkiego rodzaju, opracowanie planu wyzyskania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych stanowiących broń czysto ofensywną, tworzenie sieci wojskowych baz lotniczych i morskich, wreszcie utrzymywanie wspólnych ośrodków kierowniczych takich, jak anglo-amerykański sztab wojskowy w Waszyngtonie i na nowo utworzony sztab wojskowy Unii Zachodniej w Fontainebleau oraz montowanie komitetu obrony, przewidzianego w pakcie atlantyckim.

CZY ZSRR daje ze swojej strony jakiekolwiek powody, ażeby można go było posądzić o jakieś napastnicze zamiary względem państw innych? Nawet imperialiści (w swej zaciekłej propagandzie antyradzieckiej) nie są w stanie wytoczyć pod adresem Związku Radzieckiego żadnych konkretnych oskarżeń, ani postawić jakichkolwiek konkretnych zarzutów. Całą swą polityką zadokumentował Związek Radziecki wielokrotnie przecie niezachwianą wolą utrzymania pokoju, a zawarte przezeń układy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z państwami demokracji ludowej mają na względzie tylko i wyłącznie zapobiec powtórzeniu się agresji niemieckiej. Zresztą podobne układy ZSRR zawarł z Wielką Brytanią i Francją. Od lojalnej postawy rządów tych państw zależało wyłącznie, ażeby układy te stały się pełnowartościowe i służyły dziełu pokoju.

Memorandum stwierdza z całą otwartością, iż pakt północno-atlantycki ma na celu zastraszenie państw, które nie chciały podporządkować się imperialistom anglosaskiemu mającemu pretensje do hegemonii nad światem. Wypada zapytać, czy cel ten zostanie osiągnięty? Z pewnością nic, a próby zastraszenia muszą trafić w próżnię. Narody w Europie wschodniej mają mocne nerwy...

OPERUJĄC nieodpartą argumentacją, memorandum obala dalej nieudolne próby interpretacji paktu przez jego uczestników, jako rzekomo zgodnego z zasadami i celami Karty ONZ, jak również obala twierdzenie o jego „regionalności".

Memorandum stwierdza wreszcie, iż pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z układami zawartymi pomiędzy ZSRR a Wielką Brytanią i Francją, jak również z tymi porozumieniami, jakie Związek Radziecki zawarł z mocarstwami anglosaskimi w Jałcie i Poczdamie.

Ogromna wartość memorandum radzieckiego polega na tym, iż raz jeszcze demaskuje ono w oczach opinii światowej cele polityki imperialistycznej oraz drogi, jakimi zmierza ona do osiągnięcia tych celów. Memorandum musi pobudzić do czujności wszystkich ludzi dobrej woli świata kapitalistycznego, dla których pokój jest najwyższym dobrem, a jego zachowanie i utrwalenie — najważniejszym nakazem chwili. **J. W.**

Nowe plany wywiadu USA
w krajach Europy Wschodniej

BUDAPESZT. PAP. — Dziennik „Vilag" opublikował artykuł p. t. „Wywiad amerykański tworzy w Europie Wschodniej nowe organizacje podziemne", w którym powołując się na dobrze poinformowane koła waszyngtońskie, stwierdza, że ostatnie niepowodzenia agentów amerykańskich w krajach Europy Wschodniej skłoniły kierowników centrali wywiadu amerykańskiego do rewizji systemu i organizacji swej pracy w tych krajach. W połowie lutego — pisze dziennik — centrala wywiadu amerykańskiego przesłała nowe instrukcje swym przedstawicielom w państwach Europy Wschodniej, nakazując im, aby chwilowo zrezygnowali z usług elementów prawicowych, zwłaszcza takich, które już się skompromitowały działalnością, wymierzoną przeciwko istniejącemu ustrojowi.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego wskazują na konieczność całkowitego zahamowania działalności grup szpiegowskich w partiach prawicowych i organizacjach kościelnych oraz przystąpienia do tworzenia nowej sieci szpiegowskiej z uwzględnieniem dotychczasowych niepowodzeń.

Dyrektywy podkreślają, że przy doborze agentów wywiadu należy szczególną uwagę zwrócić na urzędników państwowych i oficerów, gdyż wśród nich mogą znajdować się tacy, którzy służyli rządom burżuazyjnym i dotychczas jeszcze się nie skompromitowali.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego zalecają w końcu, aby organizacje szpiegowskie, działające w krajach Europy Wschodniej, nawiązały ściślejszy kontakt z przedstawicielstwami dyplomatycznymi państw Europy Zachodniej.

Kongres pokoju
w Bułgarii

W dniu 3 kwietnia w Sofii rozpoczyna obrady bułgarski kongres obrońców pokoju. Organizacje robotnicze, chłopskie, młodzieżowe, kobiece i inne, które wezmą udział w Kongresie, reprezentują ponad 4 miliony osób.

Echa bostońskiej mowy Churchilla
w prasie brytyjskiej

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska omawiając przemówienie Churchilla w Bostonie podkreśla, że nie jest rzeczą przypadku, iż Churchill wygłosił je tuż przed ceremonią podpisania paktu atlantyckiego. Wystąpienie Churchilla miało właśnie ukoronować kampanię propagandową na rzecz tego paktu. Dzienniki brytyjskie zamieszczają na ogół szablonowe panegiryki na cześć Churchilla.

Spośród tych głosów wyróżnia się komentarz „Timesa", który po wielu komplementach pod adresem Churchilla musi jednak przyznać, że Churchill „upraszcza" wiele spraw. Dziennik stwierdza, że mówca bostoński nie docenia wagi polityki radzieckiej oraz ciężaru gatunkowego i dynamizmu ideowego ruchu komunistycznego.

„Daily Worker" przypomina karierę polityczną mówcy bostońskiego. Przeszłość Churchilla — pisze dziennik — świadczy o tym, jak bardzo błędne są głosy nazywające Churchilla „mądrym mężem stanu". Kariera Churchilla — to długa seria błędów i to błędów niebezpiecznych.

Wystąpienia Churchilla — stwierdza „Daily Worker" — przesiąknięte są nienawiścią do ruchu robotniczego. Gdy mówi on o Związku Radzieckim, przestaje myśleć normalnie. Sieje strach i nienawiść, aby wytworzyć atmosferę histerii wojennej.

Przyjęcie na cześć delegacji albańskiej
u Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). **1 kwietnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin wydał na Kremlu przyjęcie na cześć bawiącej w Moskwie delegacji rządowej Albańskiej Republiki Ludowej.**

Na przyjęciu obecni byli ze strony albańskiej członkowie delegacji z premierem Hodżą na czele oraz poseł Albanii w ZSRR Prifti, a ze strony radzieckiej — Mołotow, Malenkow, Berja, Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz, Bułganin, Kosygin, Mienszikow, Kaftanow, Wasilewski, Zorin, marszałek Wierszynin, admirał Jumaszew oraz poseł ZSRR w Albanii Czuwachin.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Pierwsi mistrzowie oszczędności

Napływają już z kraju liczne wiadomości o poważnych oszczędnościach, uzyskanych dzięki wynalazkom robotników oraz dzięki szczególnie oszczędnej i wydajnej pracy.

Dwaj robotnicy huty szkła technicznego ob. Filinger i ob. Peter zastąpili kosztowny aparat do wyrobu rurek szklanych urządzeniem samodzielnie zaprojektowanym i wykonanym. Użytkowanie tego urządzenia, które nie powoduje obniżenia jakości i tempa produkcji, przynosi hucie 3.600 tys. zł oszczędności rocznie.

Wynalazcom przyznane zostały premie pieniężne w wysokości 10 tys. złotych.

Również robotnicy rolni włączają się do ogólnego systemu oszczędzania.

Traktorzysta Stanisław Duda z zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Moszczenicy przepracował na swym traktorze w r. ub. 1220 godzin pracy.

„Ustaliłem swój własny system oszczędzania — stwierdził ob. Duda. Codziennie poświęcam od 15 do 20 minut na konserwację jednej z części składowych mojego traktoru. W ten sposób w ciągu miesiąca sam przeprowadzam dokładny przegląd silnika, nie narażając państwa na wydatki, związane ze zbędnymi remontami. Dzięki tej metodzie traktor mój przekracza z łatwością ustalone normy produkcyjne".

Traktorzysta Stanisław Duda zaoszczędził już dzięki swojej metodzie ok. 300 tys. zł.

Nadchodzą również wiadomości o poważnych oszczędnościach, uzyskanych dzięki współzawodnictwu zespołowemu.

ODZNACZENIE
dyr. Łoszakowa i wiceprezesa Jakowlewa
wysokimi orderami polskimi

MOSKWA. PAP. — Dnia 1 kwietnia br. odbyła się w ambasadzie R. P. w Moskwie uroczystość wręczenia krzyży komandorskich z gwiazdą orderu Polonia Restituta byłemu przedstawicielowi handlowemu ZSRR w Polsce Łoszakowowi oraz byłemu radcy ambasady ZSRR w Warszawie Jakowlewowi, odznaczonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne zasługi na polu zacieśnienia przyjaźni i współpracy polsko - radzieckiej.

Studenci nankińscy
proklamują strajk

PARYŻ. PAP. Jak donosi z Nankinu agencja France Presse studenci miejscowych wyższych uczelni postanowili zastrajkować na czas nieokreślony z powodu piątkowych zajść, podczas których dwóch studentów zostało zabitych, a około 200 odniosło rany. Studenci żądają ukarania oficerów i żołnierzy winnych tych zajść, niezwłocznego uwolnienia swych aresztowanych kolegów oraz wypłacenia odszkodowania rodzinom zabitych i rannych.

Uporządkowanie rynku mięsnego
Urzędowe ceny na bydło i cielęta

Uczyniony został dalszy istotny krok naprzód w kierunku uporządkowania rynku mięsnego. Po wprowadzeniu obowiązujących cen w skupie trzody chlewnej, Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło obecnie jednolite zasady klasyfikacji i urzędowe ceny na bydło rzeźne i cielęta. Dzięki temu rolnik-hodowca ma już również zagwarantowane stałe ceny przy sprzedaży bydła i cieląt, co go uniezależnia od spekulacyjnych wahań cen na rynku żywca.

Podobnie, jak w odniesieniu do trzody chlewnej, również dla bydła i cieląt klasyfikacja opiera się na kilku zasadniczych grupach. Są to: jałówki i wolce, krowy, woły i buhaje, byczki od 200 do 300 kg, młodzież do 200 kg (tukaty) oraz cielęta. W każdej grupie rozróżnia się 3 — 4 klasy w zależności od stopnia wytuczenia. Klasa I obejmuje sztuki wytuczone, II — niewytuczone, III — chudźce i braki. Ponadto przewidziana jest w cennikach klasa „extra" dla jałówek i wołów, krów oraz wołów i buhajów, bardzo dobrze wytuczonych, dla których ustalono najwyższe ceny.

Rok Juliusza Słowackiego
będzie obchodzony uroczyście w całym kraju

Przypadająca w roku bież. 100-tna rocznica śmierci Juliusza Słowackiego będzie uroczyście obchodzona w całym kraju. Wysoki protektorat nad obchodem objął Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Utworzony został Ogólnopolski Komitet Obchodu, na które go czele stanął Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W skład komitetu honorowego weszli m. in.: **Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, Wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Franciszek Jóźwiak — Witold, Wicepremier — Aleksander Zawadzki, Marszałek Polski — Michał Żymierski, min. oświaty — Stanisław Skrzeszewski, min. kultury i sztuki — Stefan Dybowski** i inni.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: min. kultury i sztuki **Stefan Dybowski** — jako przewodniczący oraz wicemin. kultury i sztuki **W. Sokorski** i wicemin. oświaty **E. Krassowska** — jako wiceprzewodniczący.

W związku z rozpoczynającym się w dniu 3 kwietnia jako w rocznicę śmierci poety — obchodem ogólnokrajowym, odbyła się w Muzeum Narodowym konferencja prasowa. Konferencję zagaił minister S. Dybowski, zaznaczając, iż obchód 100-rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, podobnie jak obchody Mickiewiczowski i Chopinowski oraz będący w przygotowaniu obchód Puszkinowski ma na celu zbliżenie tej wielkiej postaci do narodu i przedstawienie jej w świetle prawdy.

Z koli wiceminister Sokorski omówił znaczenie obchodu ku czci Słowackiego. Chodzi o pokazanie prawdziwego Słowackiego bez przemilczeń, o pokazanie go w płaszczyźnie dzisiejszej rzeczywistości. Słowacki genialny twórca i czarodziej słowa był zarazem myślącym politykiem traktującym poezję jako oręż walki politycznej. Obcy mu był duch szlacheczyzny i sarmatyzmu. W okresie Wiosny Ludów włączył się Słowacki w nurt ludowy.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister Sokorski zapoznał zebranych z ramowym programem obchodu Roku Słowackiego.

W dniu 3 bm. w rocznicę śmierci Poety odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie „Fantazego", poprzedzone przemówieniem Jarosława Iwaszkiewicza.

W dniu 9 bm. odbędzie się w tym samym teatrze Akademia Inauguracyjna. Na program akademii złożą się: inauguracyjne posiedzenie Komitetu Honorowego z przemówieniem Prezesa Rady Ministrów, odczyt prof. K. Wyki o Słowackim oraz część artystyczna w wykonaniu artystów PTP.

W okresie od 10 kwietnia do końca bieżącego roku odbywać się będą akademie rocznicowe w całym kraju.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Sekretarz Departamentu Stanu Acheson przeprowadził około dwugodzinną konferencję z ministrami Bevinem i Schumanem. Ogłoszony po tej rozmowie oficjalny komunikat stwierdza, że przedmiotem konferencji były zagadnienia niemieckie.

● W wyniku strajku kierowców taksówek, który rozpoczął się w piątek, Nowy Jork pozbawiony jest prawie zupełnie taksówek. Z ogólnej liczby 11 tysięcy taksówek unieruchomiono przeszło 10 tysięcy. Wraz z personelem garaży — w strajku bierze udział około 35 tysięcy ludzi.

● Agencja TASS podaje z Teheranu o rozpoczęciu przed tamtejszym sądem wojskowym procesu przeciwko dalszej grupie członków Partii Ludowej Iranu.

Aleksander Juszkiewicz
Sekretarz Str. Ludowego

Związek Samopomocy Chłopskiej

dźwignią postępu i dobrobytu wsi

W dniu 3 kwietnia br. zjechali się do stolicy delegaci chłopów z całej Polski na III Krajowy Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej, masowej, postępowej organizacji chłopów biednych i średniorolnych. Przyjechali przedstawiciele wsi polskiej — członkowie Stronnictwa Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i bezpartyjni. Przyjechali ożywieni niezłomną twórczą wolą wytyczenia dalszej drogi rozwojowej ZSCh, drogi, która prowadzić będzie wieś polską do dobrobytu i ostatecznego wyzwolenia się spod wszelkiego wyzysku.

Szeroki jest zakres działalności ZSCh i duży jego wkład w dzieło zwycięskiej walki u boku partii i stronnictw Bloku Demokratycznego o ugruntowanie naszego Państwa Demokracji Ludowej, powiązanie z nim podstawowych mas chłopskich i podniesienie poziomu życia gospodarczego i kulturalnego wsi.

Każdy z dotychczasowych kongresów ZSCh zamykał etap dokonanej pracy i na tle przeglądu osiągniętych rezultatów wytyczał dalsze cele i kierunki działania masom chłopskim, opierając się na najlepszych doświadczeniach.

Okres od I Kongresu, który odbył się tuż po wyzwoleniu w Lublinie w dniach 30 i 31 grudnia 1944 roku — do II Kongresu w 1946 roku, był wypełniony działalnością nad przeprowadzeniem reformy rolnej, zagospodarowaniem przejętych resztówek, organizacją masową spółdzielczości na wsi i współpracą w zakresie akcji przesiedleńczej oraz wieloma innymi pracami na wsi.

Chlubny dorobek ZSCh

W zdewastowanym przez okupanta niemieckiego kraju, dźwigano od podstaw wytwórczość rolniczą, odbudowywano i budowano nowe po spalonych — domy i budynki gospodarskie, instytucje kulturalno-oświatowe, rozpoczęto wielką pracę nad podniesieniem stanu pogłowia. Praca ta prowadzona była w ostrej walce z reakcją, która mobilizując się w podziemiu lub też legalnie wokół agenta imperializmu Mikołajczyka, starała się w interesie kapitalistów paraliżować odbudowę kraju, siać zwątpienie w słuszność naszej drogi i niewiarę we własne siły ludu polskiego wsi i miast. Usiłowała różnymi drogami i metodami zaciemnić demokratyczną świadomość obywatelską mas ludowych.

Następny okres działalności ZSCh od II Kongresu do chwili obecnej wypełniła wszechstronna praca w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej na wsi. Na czoło wysunęła się sprawa zorganizowania powszechnych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", które swą siecią pokryły kraj, oraz przejście do nowego typu jednolitej spółdzielczości rolniczej jako czynnika wiążącego państwo z interesami biednych i średniorolnych chłopów.

W zakresie wytwórczości rolniczej przy szybko postępującej likwidacji odłogów, ulepszaniu metod pracy, rozszerzaniu pomocy sąsiedzkiej i rozwijaniu współzawodnictwa uzyskaliśmy w roku 1948 samowystarczalność zbożową, w której poważną rolę odegrał ZSCh.

Doniosłe znaczenie dla właściwego oblicza klasowego ZSCh, polepszenia się jego składu socjalnego, mocniejszego i skuteczniejszego powiązania się z interesami średniej i biednej części wsi miało eliminowanie przy wyborach do władz ogniw terenowych bogaczy — kapitalistów wiejskich i spekulantów różnego typu i ich poplecników, którzy wyzyskiwali zajmowane stanowiska dla swych egoistycznych celów, przechwytując kredyty i dopuszczając się nadużyć podatkowych.

Ludzie ci, zaprawieni patronowaniem nad dawnymi kapitalistycznymi instytucjami usługowymi, jakimi było: CTO, KiR i Izby Rolnicze, zaszczepiali stare metody wyzysku mało- i średniorolnych na terenie ZSCh. I jakkolwiek były usterki przy wyborach spowodowane przez nadgorliwców, które nie powinny się powtórzyć i które należy naprawić na obecnym etapie — to w całości wybory były dużym krokiem naprzód.

Wydobyć wieś z wiekowego zacofania

Niezależnie od pracy w wielu dziedzinach gospodarczych, takich jak: podniesienie hodowli i związana z nią akcja „H", objęcie kontroli nad zrzeszeniami branżowymi, w których pokutuje jeszcze wiele tradycji niedemokratycznych, i roztoczenie w różnych formach szerokiej opieki gospodarczej i zawodowej nad rolnictwem, ważne usługi oddał wsi ZSCh również w dziedzinie społecznej i kulturalno-oświatowej, o czym świadczy wzrost ilości ośrodków zdrowia, rosnąca liczba chłopów wysyłanych do uzdrowisk, rozbudowująca się sieć przedszkoli, pomoc udzielana kobietom wiejskim przez Koła Gospodyń ZSCh w ulepszaniu gospodarstwa domowego i wysuwaniu ich na odpowiedzialne stanowiska. elektryfikacja i radiofonizacja oraz obsługa kinowa gromad, praca świetlicowa, rozszerzone sieci bibliotek gminnych i prowadzona w coraz większym zasięgu akcja odczytowa.

Ten wielostronny bogaty dorobek ZSCh, osiągnięty w niesłabnącej walce klasowej z reakcją i wyzyskiwaczami na wsi, znajdzie swoje pełne oświetlenie w obradach Kongresu, który, na podstawie osiągniętych rezultatów, nabytych doświadczeń i stojących przed Polską Ludową zadań w dalszej realizacji pełnej sprawiedliwości społecznej, wytyczy ZSCh kierunki i zakres dalszego działania na obecnym etapie.

A zadania są ogromne. Wieś musi się wydobyć z dotychczasowego zacofania, w które wtrąciły ją wieki niewoli pańszczyźnianej, ustrój kapitalistyczny dowrześniowej Polski i okrucieństwa okupacji hitlerowskiej. Zadaniem tym najsprawniej, najskuteczniej można podołać przede wszystkim przez zbiorowy wysiłek podstawowych mas chłopskich w oparciu o przodującą klasę robotniczą, przez stałe ulepszanie metod pracy, systematyczną walkę z marnotrawstwem i nieróbstwem, przez unowocześnienie form pracy na roli z zastosowaniem osiągnięć agrotechniki ostatnich czasów, przez dalsze rozszerzanie powierzchni pól uprawowych, rozwój warzywnictwa, sadownictwa, meliorację łąk i pastwisk oraz wzmożenie hodowli, a także podjęcie szeregu innych prac, oczekujących rozwiązania na wsi. Do realizacji tych zadań w pierwszych szeregach obok partii politycznych, powinni kroczyć i na pewno pójdą olbrzymie rzesze samopomocowców, partyjnych i bezpartyjnych.

Rola spółdzielczości

Spółdzielczość wiejska, będąca główną troską ZSCh, a jednocześnie podstawową bazą obrotu towarowego między wsią i miastem, powinna stać się punktem wyjściowym na drodze do nowych wyższych form gospodarowania.

Elementem sprzyjającym przy swajaniu zespołowych form gospodarki powinny się stać utworzone spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba już dziś przekracza dwa tysiące. Tam, gdzie organizacja tych ośrodków stała na wysokości zadania, tam i pomoc w zakresie zmechanizowanej obsługi mało- i średniorolnych gospodarstw była szczególnie owocna, przynosząca wydatną pomoc chłopom.

Organizujące się w roku bieżącym dobrowolne spółdzielnie produkcyjne znajdują swego rzecznika i opiekuna w ZSCh, jako instytucji zrzeszającej chłopów biednych i średniorolnych oraz posiadającej wielkie doświadczenie organizacyjne pracy terenowej.

Spółdzielczość na wsi tak w nowych zespołowych formach, jak i w dotychczasowych, powinna stoczyć dalszy bój o rozwój, o urealnienie jej funkcji, o udostępnienie faktycznego korzystania z jej dobrodziejstw coraz szerszym masom chłopów. Tylko spółdzielczość dobrze funkcjonująca może całkowicie wyrugować z życia wsi możliwość uciążliwego dla chłopów wyzysku pośrednika.

Tylko spółdzielczość dobrze funkcjonująca może uczynić pracę rolnika dobrze opłacalną, dostarczyć pracy wielu tysiącom synów i córek chłopskich i szybko poprowadzić wieś do oświaty, kultury i dobrobytu.

Przy prawidłowym rozwoju spółdzielczości wieś potrafi szerzej niż dotąd włączyć się do Planu 6-letniego Gospodarki Narodowej, zwłaszcza, że w tym zakresie rolnictwo ma dużo do odrobienia.

Sojusz chłopa z robotnikiem

Dalszy etap działalności ZSCh powinien przyczynić się do uaktywnienia rad narodowych i instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych, które ciągle jeszcze w niedostatecznym zasięgu obejmują wieś. ZSCh powinien wydatnie przyczynić się do wzmożenia zapoczątkowanej akcji łączności fabryk ze wsią, współpracy ze związkami zawodowymi i radami zakładowymi fabryk. Tą drogą wieś otrzyma realną pomoc techniczną, a przez nią nastąpi zbliżenie i wzajemne poznanie warunków życia chłopów i robotników oraz zacieśnienie współpracy w innych dziedzinach, wzbogacające nową treścią sojusz chłopsko-robotniczy. Im ściślejsza i konkretniejsza, im głębiej wkraczająca w życie codzienne, będzie współpraca chłopsko-robotnicza, tym wcześniej i ostateczniej znikną sztuczne bariery między ludźmi pracy wsi i miast, wzniesione dawniej przez wrogów ludu.

Dużym osiągnięciem ZSCh jest fakt coraz głębszego docierania do najbardziej istotnego ogniwa życia wsi — jaką jest gromada. Nowy etap, na który wkracza ZSCh, jeszcze bardziej podnosi jego znaczenie i rolę na wsi w zakresie gospodarczym, społecznym i wychowawczo-postępowym.

Nowy etap przyniesie dalsze usprawnienie prac w dziedzinie kontroli społecznej przez powołanie gromadzkich komitetów sklepowych, gminnych rad kontroli i wyższych instancji kontroli.

Współpraca milionowych szeregów

Współpraca ZSCh z partiami politycznymi, ze Związkiem Młodzieży Polskiej i innymi instytucjami, jako organizacji klasowej, bezpartyjnej, lecz o politycznych celach, organizacji masowej, liczącej ponad milion członków w swych szeregach, niewątpliwie przyczyni się do ugruntowania zdobyczy demokratycznych w Polsce, do podniesienia świadomości politycznej podstawowych mas chłopskich tak partyjnych, jak i bezpartyjnych.

Kongres ZSCh zbiera się w okresie, kiedy przez świat cały przechodzi fala protestów przeciw podżegaczom wojennym, przeciw zaborczemu imperializmowi anglo-amerykańskiemu i jego satelitom, tworzącym bloki wojenne w postaci Paktu Atlantyckiego; w okresie, kiedy polski lud pracujący protestuje przeciwko wrogiej działalności reakcyjnej części kleru, stającej na przeszkodzie do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu słusznych wypowiedzi ministra Wolskiego. Kongres zbiera się w przededniu kampanii tegorocznej siewów wiosennych, w okresie ważnych zadań stojących przed rolnictwem. Hasła i cele wypracowane na Kongresie powinny poderwać wieś do dalszej twórczej pracy, do pomnożenia produkcji, w przeświadczeniu, że pogróżki wojenne światowych sił reakcyjnych spalą na panewce, gdyż siły pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, są ogromne i ciągle rosną, osłabiając z każdym dniem siły wrogie ludom pracującym całego świata, że demokracja Polski Ludowej jest dość silna, aby obronić lud pracujący wsi i miast przed atakami reakcji pod każdą postacią.

Symbol twórczej pokojowej pracy

III Kongres ZSCh będzie symbolem twórczej, pokojowej pracy, której pragnie chłop polski jak i cały nasz naród, budujący nowe, sprawiedliwe życie w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi pokojowymi siłami świata.

Członkowie Stronnictwa Ludowego zajmują pokaźne miejsce w szeregach ZSCh, licząc ponad 200.000; swą liczebnością stoją na pierwszym miejscu po PZPR.

Na czele Związku Samopomocy Chłopskiej stoi znany działacz Stronnictwa Ludowego, członek Sekretariatu Generalnego i Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego — prezes Stefan Ignar.

W dotychczasowej działalności ZSCh dziesiątki tysięcy ofiarnych działaczy samopomocowych SL-owców, wniosło swój poważny wkład w ogólny dorobek ZSCh. I na nowym etapie członkowie naszego Stronnictwa wezmą udział z niesłabnącą energią zarówno w wykuwaniu kierunku rozwojowego jak i realizacji wielkich zadań, jakie nakreśli Kongres dla Związku Samopomocy Chłopskiej.

W codziennej pracy swej SL-owcy-samopomocowcy roztoczą troskliwą opiekę nie tylko nad partyjnymi, lecz i bezpartyjnymi podstawowymi masami chłopów mało- i średniorolnych, wzmacniając i pogłębiając sojusz chłopsko-robotniczy.

W codziennej swej pracy organizacyjnej, SL-owcy-samopomocowcy — przy współpracy z PZPR-owcami, PSL-owcami i bezpartyjnymi działaczami Związku Samopomocy Chłopskiej — roztoczą troskliwą opiekę nie tylko nad partyjnymi, lecz i bezpartyjnymi, podstawowymi masami chłopów mało- i średniorolnych, wzmacniając i pogłębiając sojusz chłopsko-robotniczy.

Życzymy Kongresowi jak najbardziej owocnych obrad, by Związek Samopomocy Chłopskiej stał się dźwignią dla podstawowych mas chłopskich na wsi.

Zaorzemy odłogi, nauczymy wszystkich czytać — oto plan pracy Woj. Rady Narodowej

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po złożeniu ślubowania przez nowych członków Rady, zebrani zaaprobowali kandydaturę ob. Mariana Adamowicza, dotychczasowego przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy i zasłużonego działacza robotniczego, na stanowisko wicewojewody poznańskiego.

Obrady były poświęcone przede wszystkim sprawom związanym z podniesieniem gospodarki rolnej w Wielkopolsce.

Omówiono dokładnie plan wiosennej akcji siewnej, kładąc duży nacisk na sprawy rejonizacji roślin przemysłowych i likwidację pozostałych jeszcze odłogów. W wiosennej akcji siewnej weźmie udział 300 ośrodków maszynowych zaopatrzonych w 382 traktory.

Omawiając zagadnienie zwiększenia produkcji zwierzęcej podkreślono, że od początku akcji „H" do 15 marca br. zakontraktowano przeszło 50 tysięcy tuczników.

W dalszym ciągu obrad omówiono sprawę zwalczania analfabetyzmu. Od listopada zorganizowano w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej 1.006 kursów początkowego nauczania. Kursy ukończyło ok. 14 tysięcy słuchaczy. W kwietniu br. uruchomionych zostanie 490 kursów z liczbą 7.350 słuchaczy.

W uchwalonej na zakończenie rezolucji Wojewódzka Rada Narodowa zgłasza swój akces do Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Oczyszczanie władz spółdzielczych z jednostek szkodliwych

(CS) W powiecie chodzieskim odbywa się obecnie reorganizacja władz spółdzielni mleczarsko - jajczarskich polegająca na usuwaniu z zarządu i rad nadzorczych jednostek niepowołanych.

W Szamocinie odbyło się ostatnio walne zebranie członków Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej. Do rady nadzorczej wszedł jako prezes czł. SL ob. Br. Borucki. Do zarządu wybrano inż. Jerzego Eysymontta, ob. Wal. Pleśniarskiego i Józefa Kadurę.

W spółdzielniach tego typu w Budzyniu i Sokołowie — Budzyńskim również wybrano nowe zarządy i ustalono datę walnych zebrań, które odbędą się w miesiącu kwietniu br.

Można już ruszać w pole
TOR wyremontowała maszyny

(g) W warsztatach sulechowskiego TOR-u praca wre. Pracuje tu już 200 robotników - fachowców, dzięki którym naprawa maszyn potrzebnych do wiosennej akcji siewnej jest już na ukończeniu.

Wkrótce przystąpią pracownicy do naprawy maszyn potrzebnych do akcji żniwnej i młócki. W ciągu bież. roku warsztaty sulechowskie wyremontowały 170 różnych maszyn rolniczych. Były to przeważnie kapitalne remonty.

W pracy wyróżnili się specjalnie zatrudnieni tu od początku istnienia TOR-u ob. ob.: Kunowski i Michalczyk, którzy dzięki własnej pomysłowości i wysiłkowi, skompletowali maszyny potrzebne do przyśpieszenia remontów.

Nad Wartą

(tp) **W dniach 2 i 3 kwietnia 1949 r.** gościł w Zielonej Górze Państwowy Teatr Polski z Poznania, z komedią B. G. Shawa, pt. „Major Barbara", która to sztuka doczekała się przeszło czterdzieści przedstawień na scenie poznańskiej.

Teatr wystąpił na scenie Teatru Miejskiego w pełnej obsadzie premierowej z Wichniarzem, Kordowskim, Salaburskim, Kossowską i Maślińską na czele zespołu.

(tp) **Ten sam teatr w dniu 5 kwietnia 1949 r. gościć będzie w Lesznie** z komedią B. G. Shawa pt.: „Major Barbara".

Początek przedstawienia o godz. 20.15. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Polonia".

***

(sz) Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Rawiczu, urządził kurs dla młodych matek. Celem kursu było uświadomienie młodych matek w dziedzinie higieny i pielęgnacji dziecka do lat trzech oraz udzielanie dzieciom pierwszej doraźnej pomocy w nagłych wypadkach.

Większość uczestniczek kursu stanowiły członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, pow. rawickiego.

***

(ki) Ostatnio utworzono koło terenowe Związku Młodzieży Polskiej w gromadzie Kolno (pow. międzychodzki). Do organizacji zaciągowej wstąpiło 12 nowych członków, synów miejscowych parcelantów.

***

(g) W Śremie odbył się ostatnio 2 tygodniowy kurs dla gromadzkich przodowników weterynaryjnych. Brało w nim udział 83 osoby, przeważnie spośród małorolnych chłopów i robotników rolnych. Korzystali oni na miejscu z bezpłatnego utrzymania i noclegów. Wykładowcami byli lekarze weterynarii.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 — romantyczna opera Władysława Żeleńskiego — „Goplana".

TEATR POLSKI — godz. 19.30 — „Mąż i żona".

TEATR NOWY — godz. 19.30 — „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI — o godz 19 „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ — godz 19.30 „Ich dwóch".

WYSTAWY

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28, „Wystawa 4F+R". Wystawiają: Houwalt, Kalinowski, Lenica, Nowowiejski, Obrapalska, Szmidt, Wieczorek, Wojtowicz.

Salon otwarty w niedziele i święta od godz. 12 — 17. w dni powszednie od godz. 10 — 18.

KINA

APOLLO — godz. 15.30, 18.00 20.30— „Melodia serc".

BAŁTYK — godz 15, 17, 19 i 21.00— „Nikt nic nie wie".

MUZA — godz. 16.00, 18.00 i 20.00 — „Narzeczona z Turkmenii".

RIALTO — godz. 14, 16, 18 i 20.00 — „Skradziona sława".

WARTA — godz. 14, 16, 18 i 20 — „Niepotrzebni mogą odejść".

WARTA — godz 10, 11, 12 i 13 — „Program aktualności nr 13".

Teren jakby stworzony dla pszczół
Krainą miodem płynącą
powinien zostać pow. czarnkowski

(S) Korzyści jakie daje pszczelarzowi pasieka, są jeszcze niedostatecznie doceniane. Mimo szeroko zakrojonej propagandy z trudnością zyskuje się członków do tej „miodowej" branży.

Powiat czarnkowski, położony wzdłuż łąk nadnoteckich, bogatych w rośliny miodujące i posiadający w południowo - zachodniej stronie rzadkie w Polsce obszary wrzosowisk, ma wyjątkowe warunki do rozwoju pszczelarstwa. Był okres, kiedy roz szerzyły się na tutejszym terenie choroby wśród pszczół dziesiątkujące pasieki. Dzisiaj dzięki fachowej i wytężonej pracy instruktora pszczelarstwa, sytuacja jest w zupełności opanowana i powiat czarnkowski należy w tej chwili do przodujących w województwie.

Miejscowe Zrzeszenie Pszczelarzy skupia ponad 300 członków posiadających przeszło 1.500 pni. Projektuje się założyć w bież. roku pasieki państwowe na majątkach PGR, stacje doświadczalno - obserwacyjne pszczelarstwa. Projektuje się też podnieść liczbę pni do 2.000 sztuk, zlikwidować pasieki karłowate oraz urządzać kursy i pokazy.

Nowe Koło SL w pow. chodzieskim
zorganizowali uczniowie liceum

(CS) Staraniem Zarządu Pow SL w Chodzieży, powstało wśród młodzieży Liceum Leśnego w Margoninie, pow. chodzieskiego, nowe koło SL. Zebranie organizacyjne odbyło się przy udziale instruktora Zarządu Pow. SL ob. Strumiłowskiego.

Do koła przystąpiło 23 członków. Na prezesa wybrano Leonarda Konecznego, na wiceprezesa Konrada Lewandowskiego, sekretarzem został Zb. Nocznicki, wnuk wielkiego działacza ludowego Tomasza Noczniokiego.

Należy przypuszczać, że nowopowstałe koło, skupiające młodą inteligencję wiejską, wydatnie przyczyni się do rozwoju ruchu ludowego w powiecie.

Sprawy aktualne tematem obrad
aktywu SL w Czarnkowie

(S) W końcu marca, odbyło się zebranie powiatowego aktywu SL. W obradach brało udział ponad 30 aktywistów. Obecni byli również: delegat Zarządu Woj. SL Strzała oraz przedstawiciel Pow. Zarz. PSL Kotłowski.

Po referacie inż. Kałuży, wygłoszonym na temat gospodarki leśnej, sprawy organizacyjne Stronnictwa omówił mgr Straszewski.

W sprawach dotyczących koncentracji sił w walce o pokój oraz ustalenie stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce, zabierali głos: insp. Cz. Wyrwa, prez. Hanysz, mgr Straczewski, po czym wywiązała się na omawiane tematy żywa dyskusja. Zebrani wypowiadali się za koniecznością zgodnego porozumienia się obu stron. W tym duchu uchwalono rezolucję, po czym zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Ludowego.

Wieczór dyskusyjny

W poniedziałek, dn. 4 kwietnia, o godz. 19.30, odbędzie się **wieczór dyskusyjny**, na którym Wojciech Bąk mówić będzie na temat: „Z premier teatralnych" — B. Shaw — „Candida". Wieczór odbędzie się w sali Polskiej YMCA, ul. Mickiewicza 30.

WRN protestuje
przeciw podziałowi woj. poznańskiego

(g) Jednym z ważniejszych punktów porządku obrad 49 sesji Woj. Rady Narodowej, było zajęcie stanowiska wobec projektu podziału województwa poznańskiego. WRN ustosunkowała się negatywnie do tego projektu, a zwłaszcza do planu wyłączenia z województwa 9 powiatów, celem utworzenia z nich woj. kaliskiego. Pozytywnie natomiast przyjęto projekt utworzenia woj. lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze.

OGŁOSZENIA DROBNE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	[illegible]	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku: za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. [illegible] za pismo Kolegium [illegible] Drukarnia Spółdz. [illegible] dawnictwo Ludowe" [illegible] Skolimowska 5

B-72575

Zdrowie człowieka na pierwszym miejscu

Musi być i będzie lepiej niż było

Podczas ostatniej debaty Sejmu Ustawodawczego RP nad budżetem państwa poseł Henryk Dzendzel wypowiedział się obszernie na temat organizacji służby zdrowia. Ze względów technicznych zamieszczamy to przemówienie w skróceniu.

**

DOTYCHCZASOWY przebieg dyskusji nad tegorocznym preliminarzem budżetowym wykazuje niezbicie, jak dużą wagę przykłada i jak wielką troską otacza obywatela Państwo Ludowe oraz jak wielkie zrozumienie dla potrzeb obywatela mają partie polityczne.

Nieomal wszyscy dotychczas zabierający głos w dyskusji nad tym naszym budżetem planowej pracy, postępu i kultury, a przede wszystkim pokoju, poruszyli w ten czy inny sposób zagadnienia zdrowia, pracy, opieki społecznej.

Budżet tegoroczny daje praktyczne możliwości rozpoczęcia tego wielkiego startu dla całej służby zdrowia w Polsce.

Wydatki bowiem na świadczenia społeczne wynoszą okrągło 41 miliardów (a więc 12 proc. ogólnej sumy wydatków) i zajmują czwarte miejsce między wydatkami, to jest po:

1) kosztach Zarządu Państwowego w trzech instytucjach (23 proc.),

2) szkolnictwie i oświacie (20 proc.) i

3) obronie narodowej (17 proc.).

Wydatki na zdrowie zostały zapreliminowane w wysokości 8,6 miliarda (2,3 proc. wydatków), zajmując ósme miejsce po wydatkach poprzednio wspomnianych i po wydatkach na bezpieczeństwo publiczne i na gospodarkę narodową.

Cyfry te, będące sfinalizowaniem zamierzeń gospodarki narodowej i polityki naszego rządu na rok 1949, dowodzą niezbicie, że zdrowie obywatela, opieka społeczna, zagadnienia pracy oraz emerytur i rent znalazły inne podejście, niż miało to miejsce w okresie rządów przedwrześniowych. Nasze państwo może wykazać się, iż opieka nad przyrostem naturalnym, nad zdrowiem, nad rozwojem biologicznym mas pracujących w Polsce czyni z roku na rok postępy, zrywając ostatnio zdecydowanie ze starymi przedwojennymi wzorami, nastawionymi dla dobra tylko cienkiej warstwy burżuazji miejskiej i wiejskiej. Zagadnienia zdrowotności i opieki społecznej przestały być, dzięki stanowisku Rządu Ludowego oraz postawie partii politycznych, jak i związków zawodowych prywatną sprawą jednostki.

Szczególnie na odcinku zagadnień zdrowotności po uchwaleniu ustawy o społecznej służbie i o planowej gospodarce zdrowia, po uzbrojeniu Ministerstwa Zdrowia dla wykonania nakreślonych zadań w tegorocznym budżecie 10 miliardami 821 milionami złotych (z czego na walkę z chorobami i lecznictwo przeznacza się 5 miliardów 289 milionów, na Służbę Zdrowia 2 miliardy zł, co stanowi przeszło 75 proc. budżetu) — oczekujemy, iż budowa nowego systemu Służby Zdrowia, zapewniającego opiekę zdrowotną przede wszystkim masom pracującym wsi i miast, rozwinie się w kierunku zbudowania w Polsce sprawiedliwości społecznej, to wykazują ścisłe i niesporne w setki sięgające cyfry, w Krakowie, czy Wrocławiu domagają się szybkich i zdecydowanych pociągnięć Ministerstwa Zdrowia, aby ci lekarze, którzy zostaną wyznaczeni na nowe stanowiska, otrzymali w tych nowych miejscach właściwe warunki pracy, a zwłaszcza mieszkania, odpowiadające ich potrzebom.

Są różni lekarze

Mówiąc o lekarzach, uważam za swój obowiązek powiedzieć kilka słów o lekarzach społecznikach i aspołecznikach.

I chcę z tej trybuny sejmowej wyrazić nie tylko uznanie, ale i także szczere, proste, lecz z głębi serca płynącą wdzięczność od tej biedoty chłopskiej, od tych dziesiątek tysięcy już dzisiaj zbadanych i leczonych mężczyzn i kobiet, młodzieży i dzieci, przez lekarzy, wyjeżdżających bezinteresownie w niedzielę i dni wolne od swojej zawodowej pracy na wsie, a więc przez lekarzy naszego Wojska Polskiego, Korpusu Bezpieczeństwa, PCK, lekarzy szpitalnych i nielicznych jeszcze ochotników pośród wolnopraktykujących, a to głównie rekrutujących się z lekarzy należących do partii politycznych.

Wyrażamy też dużą radość iż od byty niedawno w Krakowie Ogólnopolski Zjazd Akademickich Stowarzyszeń Medycznych jasno nakreślił rolę współczesnego lekarza, farmaceuty i stomatologa, opartą o trwały światopogląd, oparty o świadomość klasową i systematyczne wychowanie polityczne.

Leczenie chłopów w uzdrowiskach

Chłopi wyjeżdżający do uzdrowisk, skarżyli się często na biurokratyczne traktowanie ich przez niektórych lekarzy.

Zacytuję rozmowę, jaką przeprowadził reporter „Słowa Polskiego" — dziennika wydawanego we Wrocławiu z jednym leczącym się chłopem.

Oto co pisze on o tych sprawach:

„64-letni Jan Radzik z Gumnisk, pow. Tarnów, ma protezę po amputowanej lewej nodze (z postrzału w czasie pierwszej wojny światowej). Jest siwy jak gołąb.

Przeprowadził on zaciętą dyskusję z lekarzem sanatorium w Polanicy-Zdroju drem M. i wyszedł z niej zwycięsko. Dyskusja dotyczyła kuracjusza, by rozmawiał z lekarzem w pozycji stojącej.

— To wszystko trzeba usprawnić — dowodził Radzik spokojnie — zawód lekarza jest bardzo ciężki, ale i zaszczytny. Lekarz musi nieść pomoc chorym zawsze i wszędzie. Wybierając swój zawód lekarze wiedzieli o tym, co ich czeka i nadal muszą o tym pamiętać. Lekarz nigdy nie może stać się urzędnikiem, który za biurkiem odrabia swe kawałki".

Czy do słów 64-letniego chłopa Radzika trzeba jeszcze komentarzy?

Drugie ważne zagadnienie, to sprawa zdrowia matki i dziecka na wsi. Nie będę przytaczał cyfr dotyczących śmiertelności wśród niemowląt, danych o następstwach na zdrowiu kobiet, rodzących i dziś niestety jeszcze tu i ówdzie w warunkach jak najbardziej prymitywnych, są to rzeczy znane szerokiemu ogółowi.

Budżet tegoroczny stwarza możliwości osiedlenia na wsi 1.200 położnych oraz zagęszczenia sieci izb porodowych. Plan ten musi być wykonany. Lecz w akcji muszą nieść pomoc wszyscy do tego powołani.

Rok 1948 kredyty w jednej czwartej niewyzyskane, lecz już 6.000 chłopów w leczeniu. Rok 1949 — początkowo zapreliminowane kredyty prawie już w całości wyczerpane w pierwszym kwartale, bo jak wiadomo chłopi mogą się leczyć tylko w okresie zimowym. Chłopi nie wierzyli, zwłaszcza ci biedni, iż może leczyć ich państwo. Pojechali i uwierzyli.

Lecz dopiero fala tegoroczna, poniosła na wieś potwierdzenie, że faktycznie można i warto się leczyć.

Na tym jednak odcinku jest jeszcze wiele niedociągnięć po stronie wszystkich. Był to jednak do tej pory w pewnej mierze jeszcze eksperyment. Za długo jednak nie wolno eksperymentować.

Musi ulec gruntownej reorganizacji metoda kierowania biednych i średnio- zamożnych chłopów do uzdrowisk.

Bardzo ważnym zagadnieniem następnym jest sprawa Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Stoi ono wprawdzie przed połączeniem się z Robotniczym Tow. Przyjaciół Dzieci, lecz stoi też przed zagadnieniem pewnych zamierzeń Rządu w stosunku do opieki nad dzieckiem, w skali przejęcia tej opieki przez państwo.

Wiele z tych zagadnień da się pozytywnie rozwiązać, gdyż tegoroczny preliminarz budżetowy przewiduje możliwości dla ich realizacji.

Przeciw mrokom uprzedzenia

Na koniec chcę wspomnieć o wielkim ciężarze gatunkowym, jaki ma i mieć będzie na przyszłość opinia tych chłopów polskich, którzy bawiąc w pokaźnej liczbie na Ukrainie Radzieckiej mieli możność przekonać się jak żyje i pracuje chłop radziecki.

Może być, chłop Ukrainy Radzieckiej spokojny o swoje zdrowie, zdrowie swojej rodziny, zdrowie i wychowanie swych dzieci, zdrowie rodzącej matki, higieny życia codziennego, higieny oraz bezpieczeństwa pracy, właściwe i dobre odżywianie się i o wiele, wiele innych trosk życia codziennego w związku ze zdrowiem i opieką społeczną, w związku z emeryturą na starość lub w wypadku inwalidztwa w pracy, — bo zespołowa praca, ukochanie i zrozumienie wartości tej pracy, entuzjazm dla założeń społecznych rozwiązujących te zagadnienia, stwarza wszystkie środki, aby żaden z chłopów nie troszczył się o te sprawy.

A jeżeli już troszczy się, to tylko o to, aby było lepiej i dostatniej.

Wrócili więc z wycieczek entuzjaści tej pracy zespołowej. **Staną się jej pionierami.**

Siać będą wśród mroków uprzedzenia i zacofania jasne promienie wielkiego jutra, zdrowej, silnej, zasobnej wsi.

powszechnej, bezpłatnej opieki lekarskiej, dostępnej dla wszystkich obywateli

Na odcinku opieki społecznej oczekujemy likwidacji przestarzałych form tej opieki i przejścia rów nież na powszechną opiekę, zwłaszcza emerytów pracy.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że stan zdrowotności wsi oraz rozwiązywanie zagadnienia zmiany tego stanu, pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Nie mogą być wobec tego w naszej planowej gospodarce rozkładane na zbyt długi okres czasu, jakkolwiek zdajemy sobie należycie sprawę, że wiele do zmiany pozostaje również i na odcinku polepszenia zdrowotności klasy robotniczej.

Jak ważne są to zagadnienia, dowodem tego będzie podkreślenie tych zagadnień tak w deklaracji programowej Stronnictwa Ludowego, jak również w deklaracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

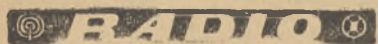
Obywatel Prezydent RP Bolesław Bierut, mówiąc o tej deklaracji na Kongresie Zjednoczeniowym — stwierdził, iż stan zdrowotny kraju jest wciąż jeszcze zły.

Powstające Ośrodki Zdrowia na wsi, izby położnych, udostępnienie pomocy lekarskiej dla biednych i średnio-zamożnych chłopów przez zróżnicowanie opłat szpitalnych, opieka nad dzieckiem i matką, instytucja położnych gminnych, poradnie dziecięce, kolonie dziecięce, przedszkola dziecinne, organizacja przodowników i przodownic zdrowia, leczenie chłopów w uzdrowiskach, poradnie międzyszkolne, akcja prewentoryjna, możność kształcenia się młodzieży chłopskiej w Akademiach Lekarskich — oto najbardziej pozytywne osiągnięcia, wśród wielu innych.

A strony ujemne:

Bardzo poważny brak lekarzy na wsi, duży jeszcze brak położnych i służby sanitarnej, brak opieki stomatologicznej.

Wprawdzie nowa ustawa daje możność właściwego rozmieszczenia lekarzy na terenie kraju, lecz brak lekarzy w ogóle i lekarzy dla potrzeb lecznictwa Ubezpieczalni Społecznych, dalej jako lekarzy fabrycznych niewątpliwie stanowi jeszcze pewnego rodzaju węzeł gordyjski. Lecz takie zmasowanie lekarzy, jak



WTOREK. 5 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert z Pragi. 6.00 Gimn 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.20 Przegląd prasy. 8.00 Wiadomości. 8.05 Muz. 8.30 „Daleko od Moskwy". 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica. 12.00 Wiadomości. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 „Jak mierzono czas". pog. dla dzieci. 15.50 Muz. 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.00 Dziennik popoł. 16.15 „Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem". aud. dla młodzieży. 16.40 „Higiena pracy, wczasów i snu", pog. 16.45 Koncert. 17.30 Aud. Tow. Przyj Żołnierza. 17.35 „Sylwetki polskich uczonych", pog. 18.15 Kwartet smyczkowy. 18.50 Wydawnictwa popularnonaukowe. 19.00 Aud. wojskowa. 19.25 Muz. fortepianowa. 19.40 Wszechnica. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Muzyka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

Ośrodek Ministerstwa Zdrowia w Zagórzu

szkoli przyszłych kierowników szpitali

W Zagórzu koło Warszawy otwarto ośrodek szkoleniowy Ministerstwa Zdrowia, zorganizowany dla szkolenia pracowników na kierownicze stanowiska w szpitalach.

Na nowootwarty pierwszy kurs dla wicedyrektorów szpitali, który trwać będzie 3 miesiące, uczęszcza 90 słuchaczy. Rekrutują się oni przeważnie z robotników, pracowników społecznych, służby zdrowia itd.

Kurs obejmuje m. in. zagadnienia: organizacja służby zdrowia i szpitalnictwa, higiena i propedeutyka medycyny, nauki społeczne, Polska Współczesna, metodyka pracy dyrektorów szpitali itp.

Wykłady uzupełnione będą dwutygodniową praktyką w szpitalach warszawskich. Słuchacze mają do swej dyspozycji bogato wyposażoną świetlicę, bibliotekę itp.

Po zakończeniu pierwszego kursu rozpocznie się następny turnus, w którym brać będzie udział ok. 100 słuchaczy.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

(JK) Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych wystąpi na tegorocznych Targach w Poznaniu z bogatym asortymentem eksponatów, które będą rozmieszczone w hali przemysłowej oraz na zewnątrz hali — na przestrzeni około 2.100 m kwadratowych. Wewnątrz hali będą wystawione: mlewniki podwójne i pojedyncze, krajalnice o przekroju 300 mm, śrutowniki, ryflarki, szlifierki do noży, perlaki kamienne, tryjery, wialnie zbożowe i odsiewacz 4-działowy, który tu będzie demonstrował swą sprawność.

Imponująco będzie przedstawiać się stoisko otwarte, które obejmie setki najróżnorodniejszego typu i wielkości maszyn i narzędzi rolniczych.

Obszerny teren stoiska zajmą pługi, brony polowe, posiewne i sprężynowe, obsypniki, kultywatory, grabie konne, pielniki, parniki, kufy pojemności od 800 do 1.000 litrów, wialnie, młynki „Triumf", sortowniki oraz kopaczki do kartofli, pompy do gnojówki, młocarnie, kopaczki i prasy do torfu, wały pierścieniowe i inne maszyny nieodzowne w gospodarstwie rolniczym.

Całość stoiska uzupełnią nasze krajowe 45-konne traktory „Ursusy".

Tydzień

Międzynarodowej Solidarności Więźniów Politycznych

W dniach 3 — 10 bm. na terenie całej Polski jest obchodzony uroczyście Tydzień Międzynarodowej Solidarności Więźniów Politycznych. W większych miejscowościach odbędą się z tej okazji liczne akademie i manifestacje na rzecz pokoju.



Wyładunek eksponatów w hali przemysłu ciężkiego na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Praca w kołach gospodyń wiejskich

we wsiach pow. nowogardzkiego na Pomorzu Zachodnim

(Od własnego korespondenta)

Praca kół gospodyń wiejskich w powiecie nowogardzkim na Pomorzu Zachodnim przybiera na sile z każdym miesiącem. Coraz więcej jest kół, członkiń i coraz więcej wszelkiego rodzaju kursów: szycia, gotowania, hodowli drobiu itd. Jest to dowód, że kobiety wiejskie zdążyły ocenić, jakie korzyści i pomoc w codziennej pracy znajdują na zebraniach w swoich kołach, radząc wspólnie nad pokonywaniem gospodarskich kłopotów i omawiając możliwości podniesienia dobrobytu w gospodarstwie.

W jednym z wzorowych kół gospodyń wiejskich w miejscowości Dębice, zakończono przed kilku dniami 6-tygodniowy kurs szycia, zorganizowany przez powiatowy instruktorat kół gospodyń przy powiatowym zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej. Kurs ukończyło 20 uczestniczek. Wszystkie z uczestniczek należą do SL (we wsi jest ogółem 32 kobiet w SL). Na samą uroczystość zakończenia kursu złożyły się: wystawa prac, uroczyste wręczenie świadectw w obecności powiatowych instruktorek kół gospodyń oraz miejscowych władz społecznych i politycznych. Wieczorem odegrano dwie sztuki ludowe: „Trzewiki Szczęścia" i „Zaginiony Sternik", reżyserowane przez powiatowego instruktora kultury i oświaty przy powiatowym zarządzie ZSCh Edmunda Ciwińskiego.

Zawiązany we wsi zespół teatralny ma w zamiarze wyjeżdżać do sąsiednich wsi i miast z przedstawieniami sztuk ludowych. Dużo zasługi w miejscowym kole gospodyń położyła St. Januszowa.

Drugi kurs szycia — również 6-tygodniowy — otwarto przy kole gospodyń w Strzelewie w dniu 20 marca br., gdzie bierze udział 25 uczestniczek. W planie jest jeszcze otwarcie kilku takich kursów w różnych punktach powiatu.

W sześciu gminach zostały powołane do życia tzw. gminne rady kobiet, biorących czynny udział w życiu spółdzielczym i politycznym wsi.

W związku z nadchodzącą porą zakładania ogrodów warzywnych, w każdym kole odbywają się specjalne zebrania, poświęcone sprawom należytego ich zakładania. Związek Samopomocy Chłopskiej zaopatrzył każde koło w dostateczną ilość nasion warzywnych.

W połowie bieżącego miesiąca przybędzie cały transport liczący kilkaset sztuk kurcząt rasowych z wylęgarni w Szczecinie, których wychowaniem zajmą się również koła gospodyń na wsi. Trzy koła, a mianowicie Dąbrowa, Dębice i Zabowo zgłosiły już swój udział w konkursie hodowli drobiu rasowego. Naprawdę ciekawi jesteśmy wyników.

Życzymy również powodzenia w pracy samorzutnie powstałemu Kołu Gospodyń w Redle gm. Długołęka, liczącemu 24 członkinie.

Leszek Mąka

Utworzenie Centralnego Zarządu

Państwowych Gospodarstw Rolnych

Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania wydał w dniu 29 marca br. zarządzenie o utworzeniu Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, jako przedsiębiorstwa państwowego, wydzielonego z administracji państwowej w ramach narodowych planów gospodarczych.

Do zadań Centralnego Zarządu PGR będzie należeć koordynowanie, kontrolowanie oraz ogólne kierownictwo wydzielonych z administracji państwowej przedsiębiorstw rolnych, a więc dawnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Chowu Koni oraz Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

Nadzór nad Centralnym Zarządem PGR będzie sprawować minister rolnictwa i r. r. Organem zarządzającym Centralnego Zarządu PGR będzie dyrekcja, powoływana i zwalniana przez ministra rolnictwa i r. r., a składająca się z dyrektora generalnego, podlegającego mu zastępcy oraz z 6 dyrektorów naczelnych. Przy Centralnym Zarządzie PGR zostanie powołana Rada Nadzoru Społecznego, której cele i zadania określi specjalne rozporządzenie Rady Ministrów.

Szczegółowe zasady organizacji i zakres działania Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych ustali statut, nadany przez ministra rolnictwa w porozumieniu z ministrem skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania.

Skup artykułów rolnych wyłączony spod zasięgu PCH

Z dniem 1 bm. Państwowa Centrala Handlowa przystąpiła do likwidacji swej działalności na odcinku handlu artykułami rolnymi.

Przeprowadzony przez biura obrotu artykułami rolnymi PCH skup zboża, został przekazany gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska", skup warzyw i owoców — spółdzielczości ogrodniczej, a skup jaj — spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej. Dotychczasowy stan rzeczy powodował niejednokrotnie szkodliwą dla skupu artykułów rolnych dwutorowość, zbędną konkurencję wewnątrz sektora uspołecznionego, trudności magazynowe itp. Trudności te i dwutorowość będą obecnie usunięte, a jednocześnie uporządkowanie handlu ziemiopłodami i innymi artykułami rolnymi przyniesie oszczędności na kosztach skupu.

Obroty KKO w Kwidzyniu

(k) Komunalna Kasa Oszczędności odegrała w działalności pożyczkowej Powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej w roku ubiegłym poważne znaczenie. Pożyczki dla rolników obejmowały trzyletnie kredyty z funduszów Państwowego Banku Rolnego na konie i krowy, na konie duńskie, odbudowę wsi, jak również średnioterminowe na nawozy sztuczne, orkę traktorami i siew na sumę 40.131.374 zł. Z funduszów własnych KKO rozchodowała w pożyczkach na inwentarz i narzędzia rolnicze 21.943.000 zł. Łączne obroty KKO na cele pożyczkowe wyniosły w roku ubiegłym 62.072.374 zł.

Przyjezdni majstrowie z miasta krzątają się przy kuźni wiejskiej

(Od własnego korespondenta)

Szczecińscy robotnicy metalowi postanowili naprawić i przygotować rolnikom do pracy wiosennej wszystkie potrzebne narzędzia i maszyny na terenie powiatu szczecińskiego. Wyjeżdżają więc — zorganizowanymi brygadami, zaopatrzonymi w narzędzia ślusarskie i kowalskie oraz w ruchome warsztaty — do gromad i remontują osadnikom uszkodzone narzędzia i maszyny rolnicze, jak pługi, brony, siewniki itp.

Przed kilku dniami, przejeżdżając przez gromadę Sulencino w gm. Kolbaskowo, zauważyłem, niezwykły ruch przy opuszczonej kuźni. Spośród gromady chłopów raz po raz tryskały w górę iskry, a do uszu dolatywał odgłos bijących o kowadło młotów. Chłopi z pośpiechem ściągali z podwórek narzędzia i maszyny. Przy ustawionej na środku placu kuźni, kowale podgrzewali do białości żelazo i na stojących obok kowadłach nadawali mu odpowiednie kształty. Ślusarze zmieniali zużyte odkładnice i lemiesze. Sprawny fachowiec w ciemnych okularach spawał aparatem acetylemowym pęknięte i połamane części.

Była, to ekipa fachowców metalowych z cukrowni Gumience pod Szczecinem, składająca się z kilkunastu osób. Robotnicy ci samorzutnie podjęli się pracy bez żadnego wynagrodzenia i tym sposobem wyremontowali już narzędzia kilkunastu gromadom.

JAN SAWICKI

WIEŚCI Z KRAJU

● Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Rzeszowie deleguje w każdą niedzielę 6-osobową ekipę lekarską do wsi Niebylec, gdzie z porad i pomocy lekarzy oraz z bezpłatnych lekarstw korzystają tamtejsi biedni chłopi.

● Majątki Państwowych Gospodarstw Rolnych z powiatu hrubieszowskiego i tomaszowskiego wysłały 54 kandydatów na kursy traktorzystów do Gorzowa i Lemborka.

● Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" otrzymała, w ramach planu inwestycyjnego 882,2 mil. zł, na dalszą mechanizację rolnictwa w woj. gdańskim.

● Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Szczecinie przekazał do Komitetu Pomocy Walczącej Grecji 446 tys. zł, zebranych w drodze składek.

1.200 odwiedzin przez cztery miesiące

Zespoły robotnicze w świetlicach wiejskich

1 kwietnia br. w lokalu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się ogólnokrajowa narada kierowników świetlic przy zakładach przemysłowych, współpracujących z ośrodkami wiejskimi.

Jak wynika ze sprawozdań, współpraca świetlic robotniczych z masami chłopskimi daje coraz bardziej pozytywne wyniki. Od 1 grudnia ubiegłego roku do końca marca br. ponad 400 zespołów świetlicowych zorganizowało 1200 wyjazdów na wieś dla urządzenia odczytów, występów artystycznych itp.

W dyskusji uczestnicy konferencji podkreślili serdeczny stosunek chłopów do robotniczych zespołów świetlicowych. Na zakończenie obrad uchwalono, że każda świetlica nawiąże stały kontakt z określonymi ośrodkami wiejskimi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Edward Twardowski — pow. Jarocin. Kupony w dziale prawnym „Dziennika Ludowego" uprawniają do otrzymania bezpłatnej porady prawnej, a nie do bezpłatnych książek.

Roman Morawski — Warszawa. Za artykuł dziękujemy. Niestety nie skorzystamy — za dużo ogólników, brak konkretnych faktów. Prosimy o żywe wiadomości obrazujące wieś dzisiejszą.

Karol Skowron — Udrycze. Projekt przeprowadzenia polemiki przekazaliśmy, celem zakwalifikowania, wydziałowi ekonomiczno - rolnemu.

F. Witczak — Bogusławy. List wasz przesłaliśmy do Spółdz. Budownictwa Wiejskiego ZSCh, Warszawa, Grójecka 12/14 „Wydział Techniczny", skąd otrzymacie wyczerpującą, fachową odpowiedź.

Jan Skrzydlak i kierownicy świetlic. Wyniki konkursu na utwory sceniczne dla świetlic wiejskich (zorganizowanego przez Zw. Sam. Chł. i Centralę Księgarni Rolniczej) ogłoszone będą w końcu kwietnia br. Wielka, niespodziewana ilość nadesłanych prac nie pozwala na wcześniejsze rozstrzygnięcie konkursu.

Leszek Górski — Lipniki. Dział krawiectwa męskiego utworzony będzie z nowym rokiem szkolnym przy liceum bieliźniarsko krawieckim w Płocku ul. Sienkiewicza 26. W Warszawie uczy krawiectwa męskiego Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa nr 5 Ogród Saski.

KAZBAR 9)

KARIERA BANDOSA

Opowiadanie

Miałem ochotę, ale nie wierzyłem Wackowi, odrzekłem więc z udaną obojętnością, że wcale mnie to nie ciekawi.

— O, zobacz to ten, który tam stoi przy drzwiach w tej okrągłej czapce — pokazał mi portiera, który tylko co przyszedł pewnie do pracy, a że było za wcześnie, czekał więc w cieniu przed bramą.

Inaczej wyobrażałem sobie ministra, ale Wacek wyrzekł to z takim przekonaniem, że uwierzyłem. Na obrazkach w gazecie widziałem wyfraczonych panów z motylkami, albo w pięknych mundurach z błyszczącymi orderami, ale pomyślałem, że to może na codzień tak chodzą ubrani, jak policjanci.

Tymczasem wokół siostry i Michty Polenceuszowej zgromadziło się kilkanaście paniuś.

— Patrz Loleńko! Jakie piękne sukienki! — wołały.

Patrzyłem to na paniusie, to znów na „nasze" kobiety i zdumiałem się: przecież one nie miały żadnych sukienek, lecz zwyczajne wcale nie piękne wełniaki i zapaski, w które ubierały się w robotny dzień, do kościoła. (Na niedzielę są lepsze). A one tak się dziwiły.

— Pani pozwoli zobaczyć? — przysunęły się do siostry, która nie wiedziała, co na to odpowiedzieć, tylko zarumieniła się i stała, zadowolona z tej pochwały. Paniusie tymczasem dotykały zapaski, gładziły ją i mówiły:

— Jaka śliczna narzutka.

A to była przecież zapaska!

— A ile to kosztuje taki strój?

To pytanie wprawiło mnie w śmiech. Jakże to może coś kosztować, jeśli robi się w domu. Stanąłem jednak między siostrą a Michtą, żeby te panie wiedziały, że ja jestem razem z nimi.

Ale one nie zwracały wcale uwagi na mnie. Miałem połatane portki i ciasną marynarkę z wypchanymi łokciami, cóż więc miały mnie podziwiać?

Tymczasem warszawianki chciały już kupować zapaski.

— Może pani sprzeda tę narzutkę — proponowały.

— Ee, to przecież nie narzutka, tylko zapaska — odpowiedziała siostra — ale jej nie sprzedam.

— No to napaska.... niech ją pani sprzeda!

— Nie napaska, a zapaska! — ryknął Kozieł. — A sama to co? W czym będzie chodzić? Wszystko im zaraz sprzedaj! Owszem, może panie kupią moją czapkę — i pokazał im mycę podobną do wroniego gniazda.

Panie odwróciły się obrażone i poszły, a my wróciliśmy na dworzec. Siedliśmy do wagonu, aby zjeść śniadanie.

Siostra rozkroiła bochen chleba i podzieliła między wszystkich w przedziale, gdyż postanowiliśmy jeść chleb po kolei całymi bochenkami by nie rozsychał się.

Do chleba każdy wyszukiwał jakieś przysmaki ze swojego zawiniątka.

Kozieł odłamał kawał ze swojej kiełbasy i wręczył mi stanowczo.

— Ja mam kurę, to mi wystarczy — oponowałem.

— Ja ci daję, to jedz, nie pytaj!

Szwagier popierał mnie także, twierdząc, że cała kura wystarczy mi na drogę, ale Kozieł uparł się i przetłumaczył nam, że on zawsze sobie poradzi.

— A niech go rozdzielą od nas, to co on będzie robił? Niech chociaż ma co jeść. Nie będzie mu trzeba, to zjemy na końcu wspólnie.

Od tej pory zacząłem wątpić w powodzenie i żałowałem szczerze, że w ogóle wybrałem się na tę wyprawę.

(c. d. n.)